



OGÓLNOPOLSKI ZWIĄZEK ZAWODOWY PIEŁĘGNIAREK I POŁOŻNYCH REGION PODKARPACKI

Biuro: ul. Cegielniana 38, 35-310 Rzeszów

E-mail: podkarpackie@ozzpip.pl
zarzad.pip@gmail.com

Tel./fax: 17 852 99 91

Rzeszów, dnia 31-05-2023 r.

LIST OTWARTY OGÓLNOPOLSKIEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PIEŁĘGNIAREK I POŁOŻNYCH REGIONU PODKARPACKIEGO

Działając w imieniu Regionu Podkarpackiego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych w Rzeszowie, publicznie informuję wszystkich adresatów niniejszego pisma o załamaniu zaufania pracowników medycznych, w tym przede wszystkim naszej grupy zawodowej do Ministra Zdrowia, Pracodawców, organów tworzących podmioty lecznicze, Narodowego Funduszu Zdrowia, Wojewody Podkarpackiego, Państwowej Inspekcji Pracy. Wszystkim wymienionym trzeba zarzucić bierność i bezczynność wobec fali dyskryminacji i degradacji, jaka uderzyła w pracowników medycznych od 1 lipca 2022 r., gdy została wprowadzona w życie ostatnia nowelizacja ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników wykonujących zawody medyczne zatrudnionych w podmiotach leczniczych.

W Regionie Podkarpackim czarę goryczy przelała postawa Dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej w Ropczycach, który w lutym 2023 r. grupie ok. 50 pielęgniarek wręczył wypowiedzenia zmieniające warunki pracy i płacy uzasadniając, że w szpitalu powiatowym nie potrzebuje pielęgniarek i położnych z tytułem magistra i specjalizacją zawodową.

Co tam nasze ustawy zawodowe, nakładające obowiązek ustawicznego kształcenia; co tam ryzyko odejścia z pracy medyków, w sytuacji gdy ZOZ balansuje na granicy minimum norm zatrudnienia personelu medycznego od którego uzależniony jest kontrakt z NFZ i w końcu co tam dobro pacjentów powiatu?

Ta sytuacja jest już sama w sobie patologiczna. Atmosfera w pracy jest daleka od spokoju, normalności i stabilizacji.

Minister Zdrowia jak mantrę powtarza, iż niezadowoleni pracownicy mają prawo odwołać się od wypowiedzenia zmieniającego warunki pracy i płacy do Sądu Pracy i poczekać (prawdopodobnie kilka lat) na rozstrzygnięcie prawomocne Sądu. Jak to się będzie odbywać w ZOZ w Ropczycach? Pielęgniarki, które zaskarżyły wypowiedzenia zmieniające do Sądu Pracy cierpliwie czekają na orzeczenie Sądu. Tymczasem w ubiegłym tygodniu otrzymały informacje telefoniczne, że decyzją Dyrektora pielęgniarki oddziałowe mają zaniechać uwzględniania ich w harmonogramach pracy na czerwiec 2023 r.. Ponadto, zostały poinformowane, również drogą telefoniczną, że dzień 31 maja 2023 r. będzie ich ostatnim dniem pracy z ZOZ Ropczyce, chyba, że zdecydują się podpisać oświadczenia o wycofaniu złożonych w Sądzie pozwów.

Czy to nie jest próba wymuszenia konkretnych decyzji poprzez zastraszanie pracowników?

Bezsprzecznie jest to bezprawne działanie ze strony pracodawcy. Żadna z pielęgniarek nie złożyła do pracodawcy oświadczenia o odrzuceniu zaproponowanych warunków zatrudnienia. Pielęgniarki wyrażają wolę kontynuacji zatrudnienia mimo pogorszonych warunków pracy i płacy, przy jednoczesnym korzystaniu z zagwarantowanych w kodeksie pracy praw pracowniczych.

Zakładowa Organizacja Związkowa OZZPiP działająca przy ZOZ w Ropczycach zwołała w powyższej sprawie w dniu 30 maja 2023 r. konferencję prasową, która jest dostępna pod adresem: <https://fb.watch/kSV-Ar68cp/>

Dodatkowo, przekazuję Stanowisko Regionu Podkarpackiego OZZPiP z dnia 30 maja 2023 r. dotyczące sytuacji w ZOZ Ropczyce.

Opisany powyżej problem jest o wiele szerszy. Ile takich Ropczyc jest obecnie w Polsce? Ile lokalnych konfliktów trwa już w podmiotach leczniczych na terenie całego kraju? Czy ktoś w ogóle stara się oszacować ile spraw sądowych zostało już złożonych w Sądach Powszechnych w Polsce przez pielęgniarki i położne, czy szerzej przez medyków?

Pamiętamy historycznie pozwy na tle podwyżki 203,-zł i problemy, jakie te procesy wywoływały w podmiotach leczniczych. Wówczas również rozbite zostały zespoły pracownicze oraz na wiele lat zaostrzyły się spory i relacje związków zawodowych z pracodawcami.

W roku ubiegłym Minister Zdrowia, który był autorem ostatniej nowelizacji ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników wykonujących zawody medyczne zatrudnionych w podmiotach leczniczych, wznowił koszmar sprzed lat.

Jak można było w tak niesprawiedliwy i nieprzemysłany sposób zróżnicować warunki płacowe pracowników medycznych grupy 2 w porównaniu do grupy 5 i 6 !!!

Kto rozsądny w Ministerstwie Zdrowia wpadł na pomysł tak dużych różnic pomiędzy współczynnikami pracy, podczas gdy nie zostały przeprowadzone żadne prace nad ułożeniem zakresu kompetencji medyków w zależności od poziomu wykształcenia i kwalifikacji???

Kto w Ministerstwie Zdrowia jest autorem szalonego pomysłu, aby zrezygnować od 1 lipca 2022 r. z przekazywania podmiotom leczniczym środków na wzrosty wynagrodzeń według numeru PESEL pracowników???. Przecież ten system pokrywania pracodawcom kosztów wzrostów wynagrodzeń bardzo dobrze funkcjonował do 30 czerwca 2022 r., a pracodawcy mieli gwarancję otrzymania 100% kosztów brutto brutto, jakie wygenerowała podwyżka wynikająca z w/w ustawy.

Nie możemy pogodzić się również z forsowanym siłowo przez Ministerstwo Zdrowia zapisem, jaki został wprowadzony do ustawy, że to pracodawca wobec medyków może sobie dowolnie wybierać jakie kwalifikacje uzna za potrzebne przy ustaleniu wynagrodzenia. Przecież jest jasne, że skoro pracodawcy nie mają znaczących środków na finansowanie wynagrodzeń i skoro przez błędy Ministerstwa Zdrowia i Prezesa AOTMiT zostało w roku ubiegłym źle policzone niezbędne finansowanie (głównie w szpitalach powiatowych), to pracodawcy nagle stwierdzają, że wymagają od pielęgniarek i położnych najniższego wykształcenia i kwalifikacji na podstawie których mogą je zaszerzować do grupy o najniższym wynagrodzeniu.

W powyższym rozumowaniu brak jest jakiegokolwiek logiki. Przecież Ministerstwo Zdrowia oraz Ministerstwo Edukacji przekazują ogromne środki z budżetu państwa na kształcenie podyplomowe medyków oraz na kształcenie kadr medycznych na uczelniach wyższych. Po co to robią, skoro pracodawcy – korzystając z wadliwych zapisów ustawy – deklarują, iż nie potrzebują od pracowników tych tytułów? Gdzie zatem te osoby mają znaleźć zatrudnienie w Polsce? Chyba jedyna droga to wyjazd za granicę.

Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych w Warszawie jest jedyną organizacją, która od lat stara się zmienić te złe zapisy ustawowe. Niestety, jako organizacja związkowa bijemy głową w mur obojętności. Spotkania z Ministerstwem Zdrowia są jedynie pozorami dialogu. W rzeczywistości kompletnie nic nie udało się poprawić, a Ministerstwo Zdrowia unika merytorycznych rozmów. Ogólnokrajowe protesty i demonstracje są ignorowane. Gdy udało się częściowo poprawić ustawę w Senacie to oczywiście sejmowa większość rządząca wyrzuciła poprawki senatorów do kosza. Wsparcia żadnego nie udzielił Prezydent RP.

Obecnie mamy jeszcze nadzieję, na zainteresowanie posłów naszym projektem inicjatywy obywatelskiej w zakresie zmiany ustawy, jaki złożyliśmy w ubiegłym tygodniu w Sejmie wraz z uzasadnieniem i Oceną Skutków Realizacji. Łącznie pod projektem nowelizacji ustawy podpisało się ponad 129 tysięcy obywateli Polski. Może to da chociaż przez chwilę do myślenia Prawu i Sprawiedliwości przed zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi.

Podmiotów winnych obecnej sytuacji jest znacznie więcej. Ich wina polega na zaniechaniu i milczeniu. W pierwszym szeregu winnych są pracodawcy, zarządzający podmiotami leczniczymi oraz ich reprezentanci na szczeblu ogólnokrajowym, którzy w zaciszu gabinetów w dniu 5 listopada 2021 r. zawarli układ z Ministrem Zdrowia w sprawie zmian w/w ustawy, ale nie dopilnowali dla siebie zasad pokrycia niezbędnego finansowania.

Winne są również organy tworzące, które utworzyły podmioty lecznicze, w tym głównie wszystkie szczeble samorządu terytorialnego, które nie protestują przed Ministerstwem Zdrowia i nie naciskają o należyte i pełne finansowanie Szpitali. Zezwoliły one na zabranie w 2023 r. kwoty 16 mld zł z budżetu NFZ i przekazanie jej na inne potrzeby nie związane z leczeniem i ochroną zdrowia. Winny jest też NFZ, który nie protestuje i nie walczy o pełne finansowanie podmiotów leczniczych i który pozwolił na pomniejszenie swojego budżetu w 2023 r. o kwotę 16 mld zł.

Winna jest też Pani Wojewoda Podkarpacka, która pomimo naszych pism, wystąpień i apeli na wszystkich możliwych forach o przejęcie inicjatywy w rozwiązaniu problemu, odpowiada, że nie ma w tym zakresie kompetencji do działania.

Winna jest Państwowa Inspekcja Pracy, która twierdzi że w zakresie w/w ustawy może kontrolować w zasadzie tylko procedurę wprowadzania podwyżek, a nie ma możliwości reagowania w przypadkach degradacji lub dyskryminacji.

Za miesiąc ma ruszyć nowe rozdzanie w zakresie wzrostu wynagrodzeń. Zgodnie z obowiązującą ustawą pracodawcy do dzisiaj czyli do 31 maja powinni uzgodnić ze związkami zawodowymi porozumienia co do wzrostu płac od 1 lipca 2023 r. i wypracować wspólnie z reprezentacją pracowników „sprawiedliwą siatkę płac”.

Panie Ministrze Zdrowia, proszę odpowiedzieć, jak strony mają negocjować te porozumienia, jak budować tę „sprawiedliwą” i „niedyskryminującą” siatkę płac? Nie przekazał Pan dotychczas pracodawcom nawet wstępnej informacji o tym, czy otrzymają wzrost wartości kontraktu, czy nastąpi to od 1 lipca 2023 r. i czy środki te wystarczą podmiotom leczniczym na pokrycie kosztów ustawy, na likwidację dyskryminacji płacowej pomiędzy grupą 2 a 5 i 6 oraz na leczenie.

W ubiegłym roku we współpracy Ministerstwa Zdrowia z Prezesem AOTMiT wywołano chaos w finansowaniu świadczeń. Wzrosty kontraktów na II półrocze były spóźnione i niedoszacowane, o czym świadczą kolejne „koła ratunkowe” jakie rzucano podmiotom leczniczym w sierpniu, wrześniu i październiku 2022 r.

Czeka nas za miesiąc kolejna fala protestów, gdy kolejni pracownicy dowiedzą się, że z uwagi na brak środków są degradowani do niższej grupy zawodowej lub gdy dowiedzą się, że poziom

dyskryminacji w płacach w ich zakładzie pracy od lipca wzrasta pomiędzy grupami o kolejne kilkaset złotych.

Region Podkarpacki OZZPiP kieruje niniejsze wystąpienie do tak szerokiego grona adresatów, w nadziei, że lektura pisma wywoła refleksję i skłoni do szybkiego działania wszystkie podmioty, celem opanowania narastającego chaosu.

Proszę każdego z adresatów z osobna o udzielenie pisemnej odpowiedzi i wyrażenie swojego stanowiska w tej sprawie. Proszę o konsolidację i współdziałanie, nawet poprzez zawiązanie nieformalnych struktur i kontaktów, bowiem nie wyobrażamy sobie skazania pielęgniarek i położnych na wieloletnie spory sądowe. Chcą one zajmować się świadczeniem pomocy na rzecz pacjentów, a warunki ich pracy i płacy powinny być sprawiedliwe i niedyskryminujące, a ponadto uregulowane w konsensusie społecznym.

Jeżeli ktokolwiek z Państwa zechce przejąć inicjatywę w zakresie rozwiązania wskazanych problemów, jesteśmy gotowi do udziału w takim zespole, nawet w nieformalny sposób.

Za Zarząd Regionu Podkarpackiego OZZPiP

PRZEWODNICZĄCA
Regionu Podkarpackiego O.Z.Z.P i P.
Ewelina Machnica
Ewelina Machnica

Do wiadomości:

1. Premier Rządu RP
2. Minister Zdrowia
3. Narodowy Fundusz Zdrowia
4. Państwowa Inspekcja Pracy
5. Rzecznik Praw Obywatelskich
6. Rzecznik Praw Pacjenta
7. Wojewoda Podkarpacki
8. Marszałek Województwa Podkarpackiego
9. Konwent Powiatów Województwa Podkarpackiego
10. Starosta Powiatu Ropczycko-Sędziszowski
11. Forum Związków Zawodowych
12. Zarząd Krajowy OZZPiP
13. Naczelna Izba Pielęgniarek i Położnych
14. Okręgowa Izba Pielęgniarek i Położnych w Rzeszowie
15. Okręgowa Izba Pielęgniarek i Położnych w Krośnie
16. Podkarpacka Okręgowa Izba Pielęgniarek i Położnych z/s w Przeworsku
17. Dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej w Ropczycach